GAZETA KRAKOWSKA

Nro 79.

Z KRAKOWA DNIA 3. PAZDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Kommissya obrachunkowa Depar. Krakowskiego wezwała pod dniem 6 Maia 1811 szanownych Obywatelow dawniey cyrkuł Krakowski składaiących, w skutku §. 3 instrukcyi przez JW. Ministra Spraw Wewnętrznych w dopełnieniu artykułu 5 Dekretu Nayiaśnieyszego Pana Króla Jmci Saskiego Xiążęcia Warszawskiego w dniu 26 Stycznia 811 roku zapadłego, sobie przepisaney, aby wszelkie kwity tak kassowe z czasu od wkroczenia woysk Polskich w roku 1809 w cyrkuł Krakowski, aż do ostatniego Stycznia 1810, iako też magazynowe do ostatniego Grudnia 1809 r. od Urzędow i Urzędnikow prawo takowe wydawać maiących uzyskane, dla produkowania ich w iey Biorze, w gotowości mieli. Gdy więc Kommissya widzi teraz przy końcu dzieła swego, raz dla dokładności rachunkow, drugi raz dla dobra własnego Obywateli za rzecz potrzebną, takowe z rachunkami skonfrontować; wzywa zatym Obywatelow, Dominia, Plebanie i Magistraty Departamentu Krakowskiego, którzy tylko w powyższym czasie, albo do kass rządowych w cyrkule Krakowskim ustanowionych, podatki, liwerunki, składki i inne iakiekolwiek opłaty wnosili, albo też do magazynow, żywność, furaż, woły, &c. lub też osobom od Rządu wyznaczonym konie, nareszcie Kommissarzom woiennym i Komendom woyska przechodzącego iakie bądź artykuły oddawali i dostarczali, ażeby wszelkie kwity, rewersa i bony na to wszystko w pomienionych wyżey terminach uzyskane, podług konsygnacyy in duplo, według daty onych spisane, właściwym WW. Podprefektom iak nayśpiesznięy składali, z których iedną konsygnacyą z podpisem WW. Podprefektow iako rewers na złożone odbiorą. Zapewnia Kommissya Obywatelow, że wszystkie produkowane przez nich pomienione materyały, po konfrontacyi zwrocone im zostaną, wyiąwszy bony oryginalne, które dla własnego Obywateli dobra celem wciągnienia ich do oblikwidacyi i oney udowodnienia, iako dowody w aktach zostaną. W tym iednak razie Kommissya swoie wyda im rewersa, aże każdy Obywatel bardzo łatwo w Biorze właściwego W. Podprefekta takowe złożyć może, wzywa ich więc, aby to do 24 Paździer-

nika r. b. uskutecznić ſtarali się. Jeżeli iednak niektórzy mieliby większą sposobność produkowania ich w Krakowie w Biorze Kommissyi, zoſtawia im Kommissya do woli, ale w powyższym do 24 Października r. b. terminie.

W Krakowie d. 27 Września 1813.

Adam Siemoński, Prezyduiący.
Tadeusz Gutkowski, K. O. Kalk.

z Wiednia d. 23 Września.

Zdarzenia Woienne.

Od dowodzącego woyskiem wewnętrzney Auſtryi Jenerała artyleryi, Barona Hillera, nadeszło d. 22 b. m. doniesienie, że gdy mu doniesiono, iż nieprzyiaciel ściąga swoie siły przeciw lewemu skrzydłu C. K. Auſtryackiego korpusu, poſtanowił na ſtoiącego między Hollenburg i Villach na prawym brzegu Drawy na nieprzyiaciela uderzyć.

Dla ukrycia iednak przed nieprzyiacielem prawdziwego punktu attaku, rozkazał Jenerał Baron Hiller d. 18 b. m. Podpułkownikowi Mumb od ſtrzelcow, który trzymał osadzony Kreutzberg, czynić demonſtracyą przeciw Hermagor, gdzie ſtał nieprzyiacielski jenerał z 1500 ludzi.

Podpułkownik Mumb tak przedziwnie swoie zlecenie uskutecznił, iż nieprzyiaciel z zoſtawieniem na placu boiu wielu zabitych i ranionych, zupełnie rozproszony zoſtał; zabrano mu przeszło 200 jeńcow, pomiędzy któremi wielu officerow, i 2 chorągwie.

Potem wypadku d. 19 przeprawił się Jenerał Baron Hiller z większą częścią swoiego korpusu pod Hollenburgiem i Rosek za Drawę, i uderzył z tak pomyślnym skutkiem na nieprzyiaciela, iż ten z znaczną ſtratą z wszyſtkich swoich ſtanowisk wyparty zoſtał; opanowano wąwoz Loibl, zabrano wiele jeńcow i iedno działo.

Gdy przewyższaiący liczbą siłę Jenerała Hrabiego Nugent nieprzyiaciel osadził przednią swoią ſtrażą d. 15 b. m. Fiumę, utworzyło się natychmiaſt pomiędzy tamteyszym ludem i w całey okolicy aż do Porta-Re i Buccari powſtanie, które zatrwożyło bardzo nieprzyiaciela.

Okoliczność ta, połączona z przedziwnym planem Jenerała Hrabiego Nugent, poſtąpienia w bok nieprzyiacielowi do Iſtryi, iako też dobrze ułożony obrot tego Jenerała, działania w tyle nieprzyiaciela od Coſtra, przez co wſtrzymał nayżywsze nieprzyiaciela poruszenia przeciw Fiumie, do czego niemało przyłożyła się wiadomość o szczęśliwych potyczkach Jenerała Rebrovicha pod Laybach.

Nieprzyiaciel osadził tylko przednią swoią ſtrażą Fiumę, a z większą kolumną swoiego woyska do 7000 ludzi wynoszącą ſtanął między Lippa i St. Matheo; a obawiaiąc się pobocznego poruszenia Jenerała Hrabiego Nugent, który zmocniwszy się Iſtryanami, groził oderznięciem go z tyłu, zaczął się d. 16 rano ku Lippa cofać. Zaledwo poſtrzegł to Major Gavenda, gdy z oddziałem swoim do Fiumy pośpieszył, na osadę w mieście uderzył, 1 officera i 20 żołnierzy w niewolą zabrał, resztę rozpędził, i tym sposobem d. 16 oswobodził Fiumę, która zaledwo kilka godzin zoſtawała w ręku nieprzyiaciela, i tylną ſtraż nieprzyiacielską ku Lippa ścigał.

Hiszpania.

Monitor Paryzki, który ciągle zachowuie milczenie względem zdarzeń w Pireneach, udzielił pod d. 6 Września urzędowy rapport Xcia Albufery (Marszałka

Suchet) pod d. 19 Sierpnia, w ktorym ten donosi, iż ieszcze w Lipcu stosownie do odebranego od Cesarza rozkazu, kazał warownie Tarragony podkopać, ażeby ie zburzyć, a gdy d. 24 Lipca znalazł się w potrzebie pociągnienia do Villafranca dla zbliżenia się do Barcellony, d. 27 pokazali się znowu Anglicy przed tą twierdzą i onę zamknęli. Marszałek oczekiwał na posiłki, które mu Jenerał Decaen pod Jenerałami Mathieu i Lamarque posłał, a które d. 14 Sierpnia do Villafranca przybyły; za ich przybyciem postąpił znowu przeciw Tarragonie, którego tył Jenerał Mathieu z resztą woyska zasłaniał. Gdy Anglicy oddalili się od Tarragony, zburzone prochem zostały iey warownie. Praca była wielka, gdyż starożytne Rzymskie mury twardsze były nad skałę. Z tem wszystkiem zaczęto ie d. 18 Sierpnia wysadzać, co wszędzie się udało, i do 19 zrana gruzy tylko widzieć można było w Tarragonie. Woysko Francuzkie odciągnęło stamtąd d. 18, a nazaiutrz poszedł za nim z tamteyszą osadą Jenerał Bertoletti.

— D. 25 —

O przedsięwziętey przez Jenerała Hrabiego Nugent do Jstryi wyprawie, nadeszło tu od Feldmarszałka porucznika Radivoiewich doniesienie, że powiodło się Hrabiemu Nugent opanować warownie mieysca Pola, Capo d'Jstria i Monte Maggiore, gdzie między innemi rzeczami znalazł znaczny zapas artyleryi i ammunicyi, to iest 46 dział trzydziesto funtowych i 4 dwunasto funtowych, 249 baryłek prochu, tudzież znaczną ilość częścią wyrobioney, częścią niewyrobioney żelazney ammunicyi.

Hrabia Nugent zamyślał z Pisino w Jstry czynić daley w tyle nieprzyiaciela swoie poruszenia, wczem wspierali go czynnie Anglicy, daiąc nie tylko swoich artylerzystow do zdobytych dział, ale nadto dostarczyli ładunkow i strzelby dla uzbroienia powstania Jstryyskiego.

Major Gavenda stoiący z swem oddziałem pod Lippa utrzymuie stamtąd związek z Jenerałem Hrabią Nugent.

Na Jenerała Fölseis uderzyła d. 16 Września od Krainburga nieprzyiacielska kolumna, składaiąca się z bataliionow piechoty, i pułku dragonii Królowey. Z początku cofnęły się nasze placowki, ale gdy nadeszły posiłki został nieprzyiaciel wstrzymany, i po 4rech godzinney walce do odwrótu przymuszony. Pułk huzarow Radeckiego szczególniey się tu popisał.

Lubo Jenerał Rebrovich d. 16 b.m. pobił i rozproszył nieprzyiaciela, przypuścił on iednak nazaiutrz, ściągnąwszy do siebie z Krainburga i Loibel znaczne posiłki, attak przeciw iego stanowisku przy St. Marein; lecz walecznością woysk naszych w wszystkich mieyscach odparty został.

W głowney kwaterze w Töplitz ogłoszone zostało d. 19 Września nastęnuiące doniesienie:

C. K. Jenerał major Scheither uskutecznił rozkaz, udania się do Freyberga, z tą zręcznością i walecznością, iakie mu są właściwe. D. 17 w wieczor stanął ukryty pod Berksdorf niedaleko od Freyberga, i tak d. 18 rano przybiegł niespodziewanie pod bramy. Nieprzyiaciel zamknął miasto i wszystkie bramy piechotą osadził. Jenerał Scheither rozkazał kilku oddziałom

piechoty obeyśdź bokiem przeciw bramom Meisnenskiey i Dohnae, gdy tymczasem postąpił z głowną kolumną przeciw bramie Erbisdorfskiey. Nieprzyiaciel bronił się uporczywie. Brama Erbisdorfska została nakoniec wyrąbana; kilka oddziałow jazdy wpadło zaraz do miasta i po krotkiey obronie zabrały osadę w niewolą. Jenerał brygady Bruno, 20 sztabowych i niższych officerow, 400 huzarow i 228 pieszych żołnierzy dostało się w nasze ręce. Cała zaś nasza strata składała się z iednego zabitego i 3 ranionych strzelcow. Jenerał Scheither chwali waleczne sprawienie się wszystkich woysk swoich, a mianowicie 7go bataliionu strzelcow. Pułkownik Vayder i Porucznik Ungermacher od tego bataliionu, Rotmistrze Vaux i Wursthoff od pułku Wincentego lekkiey konnicy, i Porucznik Martin od głownego sztabu szczególniey się popisali.

W pisanym do dowodcy w Wittenbergu, a przez kozakow schwytanym liście, wyraża Xże Moskwy (Marszałek Ney) po przegraney d. 6 Września pod Danewitz bitwie: "Nie iestem więcey panem woyska; nie iest mi posłusznem i samo się rozprzęgło; przedsiębierz zatem, Mci Dowódco, z swey strony potrzebne środki.,,

Z pod Gdańska piszą pod d. 3 Września: "Wczoray opanowaliśmy przedmieścia Gdańskie; ale wszystkie płomienie pochłonęły. W tey chwili przyprowadzono 120 w niewolą zabranych Włochow, Bawarczykow i Westfalczykow, pomiędzy którémi 6 officerow i 1 żandarm. W teyże chwili rzucaią Anglicy i Rossyanie od strony morza palne race do Fahrwasser, i sądząc po stanowisku okrętow, w krotce ważny attak przypuszczony zostanie. Wszystkie przedmieścia Gdańskie są osadzone. Rossyyskie szańce rozciągaią się aż do Oliwy.,,

Hiszpaniia.

Londyńskie pisma pod d. 31 Sierpnia zawieraią tylko doniesienia od Lorda Wellington do 18 Sierpnia z Lezara, z których widać, że do tego czasu nic daley nie zaszło, i że obustronne woyska stoią w dawnych swoich stanowiskach, oczekuią i dostaią posiłki. Osady w St. Sebastian i Pampelunie bronią się ciągle.

Rejencya Hiszpańska odmieniła niedawno wielu dowodzcow woysk Hiszpańskich, a między innemi Castannosa.

Z Berlina d. 22 Września.

Tayny Radca i Gubernator cywilny tuteyszey stolicy, P. Klewicz, poiechał onegday do głowney kwatery Królewicza Szwedzkiego.

Od 18 b. m. przybyło tu 136 jeńcow i zbiegow z Potsdamu.

Xże Radziwił przybył tu z Ziesar. Kapitan Angielski Baron Haxthausen przeiechał tędy gońcem z Stralsundu do Bautzen; Angielski goniec Jouris przybył tu z Landshu a; Rossyyski Radca poselstwa Brunen z głowney kwatery Królewicza Szwedzki go; Xżna 'Oranii i Xżna Heska powrociły tu z Stargardu.

Wyszło stąd w niewoli będących 16 officerow i 264 żołnierzy do Stargardu.

Wyiechali stąd: Angielski Pułkownik Waxwell do Wrocławia; Rossyyski Xże Ogiński do Peterzburga; Angielski Lord Süderland i Angielski Kapitan Dikeusen do Pragi.

Jedynasty Biulletyn.

Z główney kwatery Zerbſtw d. 20 *Września.*

Jenerał Pudlitz, któremu polecono uważać Magdeburg, ſtanął pod Möckern i kilka oddziałow jazdy na lewy brzeg Elby przeprawił. W nocy z 16 na 17 b. m. zgłosiły się do naszych ſtraży w Biederitz 2 kompaniie Hiszpańskiego pułku Józefa Napoleona 164 głow wynoszące, z szefem bataliionu i 2 officerami, że chcą przeyśdź do nas. Odesłano ie ze wszyſtką bronią do głowney kwatery Królewicza, skąd udadzą się do Stralsundu, a potem do Hiszpanii odesłanemi zoſtaną.

Oddział pospolitego ruszenia Pregnicy przeszedł pod Majorem Pudlitz za Elbę i osadził okolice Seehausen i Oſterburg, i ochronił mieszkańcow dawney Marchii od rozpisanych przez nieprzyiacielskie woysko i rząd Weſtfalski liwerunkow.

Dowiedziawszy się Jenerał porucznik Hrabia Wallmoden, że Xże Eckmühl (Marszałek Davout) posłał dywizyą Jenerała Pecheur na lewy brzeg Elby, przeprawił się d. 16 pod Dönitz za Elbę i poszedł przeciw nieprzyiacielowi. Znalazł Jenerała Pecheur na wzgorkach za Görde, w korzyſtnem ſtanowisku. Kazał do niego dawać z dział ognia, a ſtrzelcy Lützowa i Reicha z kilku kolumnami piechoty tak dzielnie na niego uderzyli, iż musiał opuścić wzgorki i zaiąć ſtanowisko na rowninie. Gdy nasze kolumny weszły na wzgorki, poſtąpiła jazda i kozacy pod dowodztwem Jenerała Tottenborn z lewego boku przeciw nieprzyiacielowi. Tu bronił się ieszcze u orczywie; piechota iego nietylko z naszą się biła, ale wytrzymała kilka attakow jazdy; lecz w krotce przez artyleryą naszą, która znaydowała się przy piechocie, pomieszany i obławem z kilku ſtron razem napierany, szukał ocalenia swego w uſtępie, który nakoniec będąc co raz bardziey ściskany, zamienił się w formalną ucieczkę. Gdyby noc nie była zaskoczyła, i gdyby położenie mieyscowe nie było wąwozami poprzerzynane nic może nie byłoby z nieprzyiacioł uszło. Poboiowisko zasłane było iego trupami i ranionemi. Zdobyliśmy 8 dział, 12 prochowych wozow i wiele taborow. Jenerał brygady Mielżyński, 2 adjutantow Jenerała Pecheur i przeszło 1000 żołnierzy zabranych zoſtało w niewolą. Nazaiutrz przyprowadzano ieszcze ze wszyſtkich ſtron jeńcow, tak iż mamy ich ogółem 1800. Jenerał Pecheur, pod którym koń zabity zoſtał, uszedł piechotą za pomocą nocy. Reszta tey dywizyi ucieka w wielkim nieładzie do Bleckede, którą żywo ścigaią kozacy Jenerała Tettenborn.

Strata nasza wynosi w zabitych i ranionych 30 officerow i 400 żołnierzy. Majorowie Lützow, Firks i Schaaper są ranieni, a Major Deveaux poległ. Wszyſtkie woyska korpusu Wallmodena przesadzały się iedne nad drugie w męztwie i waleczności. Szczególniey popisały się 3ci pułk Angielskich huzarow, tudzież pierwszy pułk i poiedyncze bataliiony od Rossyyskich i Angielskich legiiow. Strzelcy Lützowa i Reicha zabrali nieprzyiacielowi pierwsze działa. Angielska artylerya i race Kongrewa szczególnieyszą czyniły usługę.

W czasie tey walki uczynił nieprzyiaciel w kilka tysięcy poruszenie przeciw Boitzenburgowi, ale bez żadnego skutku. Jenerał Wallmoden zwrocił znowu d. 17 głowną swoią kwaterę do Danneberga, aby mogł tem dokładniey uważać po-

zostałą na prawem brzegu Elby część woyska Xcia Eckmühl.

Wielkie sprzymierzone woysko w Czechach musiało nowe odnieść korzyści, o których urzędowego doniesienia oczekuiemy. Z prywatnych listow z Lipska wiemy, iż tam d. 16 w wieczor przybyło 8000 jazdy (pomiędzy którą 2000 bez koni) i wiele dział, u których lawety były postrzelane. Woyskowe lazarety przewiezione zostały z Drezna częścią do Lipska, częścią do Merseburga. W Dreznie tak bardzo brakuie karmy, iż w ostatnich dniach około 300 koni zgłodu padło. Jenerał Thielemann zabrał w Weissenfels jenerała, 37 officerow i 1200 żołnierzy w niewolą. Kozacy zabrali d. 14 Września transport mąki, który ieden batalion Saski prowadził do Torgau. Pułkownik Menzdorf schwytał wiele gońcow i listow, z których pokazuie się, iż woysko Francuzkie w złem bardzo znayduie się stanie i nieładzie, który zbliża się do nieposłuszeństwa.

Jenerał Blücher ma głowną swoią kwaterę w Bautzen; prawe iego skrzydło przytyka do poruszeń sprzymierzonego woyska w północnych Niemczech, a lewe utrzymuie związek z wielkiem woyskiem w Czechach. Na wiadomość, że szosty korpus nieprzyiacielski pomyka się do Grossenhayn, wysłał Jenerał Blücher korpus Jenerała Sakina do Camenz. Przednia straż tego korpusu napastowała przez cały dzień 15go nieprzyiaciela, poczem d. 16 szosty korpus wrocił do Drezna, a pierwszy korpus nieprzyiacielskiey jazdy za nim się udał. Jenerał Tauenzien ściga ten korpus.

Jenerał Wirtemberski Franquemont żalił się przed Naczelnikiem głow: sztabu 4go korpusu Francuzkiego, Jenerałem Delort, iż przy postępowaniu naprzod woyska Wirtemberskie używane zawsze bywaią za przednią, a przy cofaniu za tylną straż. Jenerał Delort odpowiedział na to: " Nic lepszego nie maią się spodziewać; nasz interes wymaga, aby ie nieprzyiaciel wystrzelał, bo inaczey obrociłyby się przeciw nam.,,

Dania dała się nakłonić przez groźby i zmyślone doniesienia o zwycięztwach Francuzkiego posła, Barona Alquier, do wydania Szwecyi woyny. Wypowiedzenie iey nastąpiło d. 3 Września. Rzecz zastanowienia godna, iż w tem wypowiedzeniu nic nie wspomniano o rozpoczętych dawniey krokach nieprzyiacielskich przez Danią przeciw Szwecyi. Spodziewać się iednak należy, iż rząd Duński, gdy należycie uwiadomionym zostanie o wypadkach woiennych, i zwroci oczy na przykre swoie położenie i zniszczenie skarbu, skłoni się nakoniec do proponowanego mu pokoiu. Jeżeli tego nie uczyni, i w ten czas dopiero gdy sprzymierzyńcy pokonaią nieprzyiaciela, będzie chciał do nich się przyłączyć, tedy nie będzie mu to ani za zasługę poczytane, ani nie uzyska tak korzystnych iak teraźnieysze warunkow. Minister Francuzki Alquier, który w tem zaślepieniu utrzymuie dwor Duński, musi się zapewne sam dziwić powolności, z iaką rozkazy iego bywaią uskuteczniane. Poiąć nie można, iak w ten czas, kiedy Xżęta ligii Reńskiey zabieraią się do zwalenia iarzma niewoli, dwor Duński usiłuie pozostać w poddaństwie!

Królewicz Szwedzki wchodząc do Saxonii wydał następuiącą odezwę do Sasow:

Sasi! woysko sprzymierzone Niemiec

Północnych przeszło granice wasze. Nie prowadzi woyny przeciw ludom kraiu waszego, ale tylko przeciw waszemu ciemiężcy. Powinniście życzyć pomyślności orężowi naszemu, gdyż ona tylko przywrócić może zburzone szczęście wasze, a rządowi waszemu świetność i niepodległość. Uważamy ciągle wszyſtkich Sasow za przyiacioł. Własność wasza będzie szanowana. Woysko zachowa ścisła karność, i potrzeby iego opatrzone będą w sposobie naymniey kray uciemiężaiącym. Nie opuszczaycie domow waszych, i trudniycie się iak dotąd, waszym zarobkiem.

Wielkie wypadki uwolnią was wkrótce od niebezpieczeńſtwa dumney polityki. Bądźcie godnemi potomkami dawnych Sasow; a gdy krew Niemiecka płynąć będzie, niech to naſtąpi za niepodległość Germanii, a nie dla woli iednego, z którym żaden was nie łączy związek, ani interes. Piękna ieſt Francya, i dosyć obszerna; dawni zdobywcy mieliby dosyć, maiąc kray tak piękny. Francuzi sami pragną powrocić za swe granice, zakreślone im od natury. Nienawidzą tyranii, chociaż iey służą. Ośmielcie się nakoniec powiedzieć im, że macie poſtanowienie bydź wolnemi; a ci sami Francuzi dziwić się wam będą, i sami was zachęcą, abyście w swem szlachetnem poſtanowieniu trwali. — W głowney kwaterze Jüterbock dnia 10 Września.

Karol Jan.

Z Landshuta d. 25 Września.

Dziś przewiezione tędy zoſtały zwłoki Jenerała Moreau, Jenerała adjutanta N. Cesarza Rofsyyskiego, pocztowemi końmi pod dozorem iego adjutanta, Pułkownika Repatelle, na mieysce swoiego przeznaczenia.

N. Cesarz Rofsyyski miał po śmierci Jenerała Moreau pisać własnoręcznie do pozoſtałey po nim wdowy, pocieszaiąc ią po tak wielkiey ſtracie, i wzywaiąc, aby do Rofsyi przybyła, przy czem wyznaczył iey 150,000 rubli rocznego dochodu. Dodaią, iż oświadczył także wyſtawić kazać temu walecznemu Wodzowi pomnik w Peterzburgu, na przeciwko Posąga Piotra Wielkiego, a to z dział zdobytych na nieprzyiacielu.

O zgonie Moreau.

(Z Gazety Berlinskiey.)

Zgon Jenerała Moreau ieſt iednym z owych prawdziwie tragicznych wypadków, które wſtrząsaią duszę i naydzielnieyszego męża.

Choćbyśmy też nic więcey nie cenili iak tylko zagładę tylu cnót, smutno ieſt iednak pomyślić sobie: iż mąż tak znakomitego sposobu myślenia, na głos przyiaźni i zaufania, opuszcza swoie w inney części świata spokoyne siedlisko, przebywa morza, ſtawa w dobrem zdrowiu na mieyscu swego powołania, i w tey właśnie chwili, kiedy rozpoczyna pełnić swe przeznaczenie, przy samym progu chwały — a iakiey chwały! — rażony od losu ginie. Czegoż, pytamy siebie, wolno ieſt chcieć człowiekowi, kiedy niegodzi mu się tak chcieć iak Moreau?

Niknie iednak to smutne wyobrażenie wspomniawszy na zamiar, za który Moreau krew przelał. Powszechna wolność Europy, panowanie sprawiedliwości, i utrzymanie tey oświaty, przez którą rożni się od innych, część ziemi nami zamieszkała —oto są przedmioty, które szlachetnieyszym umysłom, tem czem są okazuią się; za które nigdy nadaremnie

życia narazić niemożna. Miałżeby umrzeć Moreau? Bynaymniey. Zyie on; żyie świetniey iak kiedy, żyie w pamięci innych cnotliwych mężów; żyie nie tylko dziś lub iutro, lecz wieki żyć będzie. Zyie drugi Epaminondas, dopóki wyobrażenie o wzniosłem i pięknem w rodzaiu ludzkim nie wygaśnie. Gdyby był pozostał w Ameryce, w ten czas nie przestanoby może ubolewać nad niewinną ofiarą dezpotyzmu; lecz komużby przyszło w ten czas na myśl zazdrościć mu? Sprawa za którą poległ, zgon iego czyni owym świetnym zgonem (Euthanasia), którego sobie z pobożnośią życzyć należy.

To, co naybardziey trzeba mieć na uwadze, iest okoliczność, że Moreau nie umarł za oznaczoną oyczyznę, lecz za całą Europę. Jakikolwiek miłość iego ku Francyi miała udział w wielkim iego postanowieniu, które sprowadziło go do Europy, iednakże dobro ludzkości Europeyskiey więcey w iego sercu, iak sama iego oyczyzna, zaymowało mieysca; a gdy poświęcił się tak wielkiemu powołaniu, przeto zgon iego uczynił go obywatelem Europy. Wszystkie narody tey części ziemi, walczące za swą polityczną wolność, powinny go mienić swoim współziomkiem, a ieżeli potomności ma bydź zachowany przykład, który on dał swoim współczesnym, zamiar ten nie może bydź godnieyszym osiągnięty sposobem, iak przez kolossalny posąg, któryby mu w środku Europy, z składek wszystkich wolnych ludów był wystawiony.

Niech się nikt nie pyta, czego Moreau dokazał. Szlachetnieysze istoty iuż przez to czem są, wywięzuią się społeczeństwu. Nie wiadomo ieszcze co za udział miał Moreau w szczęśliwym obrocie, iaki rzeczy wzięły nad brzegami Elby; lecz częstokroć iedna tylko myśl męża należącego do rzędu, do którego Moreau należał, nieśmiertelną iedna mu zasługę. Mnogość czynów los rozstrzyga; przeciwnie: duch, sposób myślenia, i wynikaiące ztąd wzory, należą do śmiertelnika który ie posiada, a Moreau przez oboie zdziałał więcey nad wszystkie rachuby.

Może cieszy się nieprzyiaciel tą myślą, że zgon Moreau korzystnym dla niego będzie. Czcze uroienie, którego próżność w krótce się okaże! Jak mało Moreau należał do tego, co wprawiło w ruch narody od wschodu aż do zachodu, tak mało zgon tego Szlachetnego ruch ten zatamować może. Moreau i ludy Europy, byli połączeni wyobrażeniami o sprawiedliwości i wolności: lecz iak te wyobrażenia nie są zawisłemi od bytu iakowey poiedynczey osoby, tak równie nie mogą przestać bydź czynnemi, gdy los ustanowiony iaki rozerwie stosunek. Trwać więc będzie zapał w woyskach sprzymierzonych, a powszechny nieprzyiaciel wolności Europy, niech się przygotuie, widzieć ducha Moreau ziawiaiącego się w samotności Niemiec i Hiszpanii. Maią zaiste powód wysocy sprzymierzeni opłakiwać zgon wodza, który ich ufność w tak wielkim posiadał stopniu; nie ma przeciwnie powodu Cesarz Francuzki cieszyć się tym zgonem. Smutek sprzymierzonych iest hołdem, który oni niosą cnocie, w szlachetnem przekonaniu o wszechmocności losu; radość Cesarza Francuzow byłaby tylko odgłosem złego sumnienia, które przeczuwaiąc bliski upadek, szuka tam podpory, gdzie iey niemasz wcale. Los usprawiedliwi się w zgonie Moreau, nieszkodząc bynaymniey zasługom tego wodza.

DODATEK
DO Nro 79.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 3 PAZDZIERNIKA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Rocznica koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy obchodzona tu była d. 27 Września nabożeństwem w kościołach obrzędu Greckiego i Katolickiego w obecności władz Rossyyskich i kraiowych.

W Siodmem nadzwyczaynym dodatku do Gazety Wiedenskiey, ktory w przeszłey naszey gazecie umieściliśmy, doniesiono iest, że Pułkownik Hrabia Mensdorf zabrał na drodze od Lipska i Wurzen wielką pocztę woyska Francuzkiego, zawieraiącą kilka tysięcy listow (przez omyłkę położyło się do tysiąca.) Wszystkie te listy maluią tak rzetelnie ducha, który panuie w woysku Francuzkiem i wyiaśniaią iego działania, iż uznano za rzecz interessuiącą ogłosić drukiem niektóre z nich wyciągi, które tu umieszczamy.

1. *Wyciąg z listu Pana D.... do swey matki w Mastrychcie, Z Löwenberga d. 29 Sierpnia* 1813.

Usiedłszy naywiększego niebezpieczeństwa naypierwszą moią myślą iest donieść Ci, kochana Matko, iż żyię... Jestem tak goły, iż całą moią odzieżą iest płaszcz żandarmski, którego mi pożyczono; lecz niech Cię nie smuci co Ci powiem. Od trzech dni znaydowała się iedna nasza dywizya z 16 działami naygorszemi drogami i przy ustawicznym deszczu w drodze. Przyszedłszy o dwie mile od tego miasta natrafiliśmy na dwa razy licznieyszego od nas nieprzyiaciela, który nas ze wszystkich stron obskoczył; nie pozostała nam się inna nadzieia, iak bić się do ostatniego, cośmy też uczynili, ale mimo naywiększey obrony, musieliśmy się poddać. .... Dwoch moich kollegow mieli szczęście uciec razem zemną przed nieprzyiacielem, i prosić będziemy o pozwolenie powrocenia do Mastrychtu dla otrząśnienia się z biedy. Cały nasz pułk dostał się w niewolą, wyiąwszy Kapitana S.... który znaydował się w tyle z ranionemi od pułku; pułkownik, dowodca bataliionu H... słowem wszystko iest zabrane aż do biednego K... B... który był przy taborach; iutro się z nim mam zeyśdź; wszystko utraciłem, ze wszystkiego iestem ogołocony i..

2. *Wyciąg z listu Pna P... do Pna P... w Bordeaux. Z Pirny d. 29 Sierpnia* 1813.

D. 26 o godzinie 5 po południu przybyliśmy przed Drezno, idąc z mieysca, z którego moy list pod d. 22 był pisany; ostatni zaś pisany był z obozu pod .... na wniyściu do Szląska. Tam rozumieliśmy, iż nazaiutrz zaydzie coś ważnego; lecz nic nie zaszło, cały czas zeszedł na nagłym marszu aż do 26. Dnia tego o godzinie 5 po południu zaczął się nasz pułk pod murami Drezdeńskiemi rozwiiać. Kompaniia, w którey ia byłem, wysłaną została iako strzelcy przeciw Rossyanom. Od tego czasu aż nazaiutrz do południa nie przestawaliśmy strzelać. Od 27 od południa zaczęła się żywsza walka, która trwała aż do 28, to iest przez trzy dni. Pod czas tych trzech dni nie ustawał deszcz padać; Rossyanie i my staliśmy pod kolana w wodzie i błocie przy zimnie iak w Styczniu; w szeregach naszych padali ludzie z trudow, zimna i głodu, nie maiąc się czasu zasilić. Ile wiedzieć możemy, mieliśmy w naszey kompanii 74 ranionych. Czyli ich iest więcey, niewiem, dosyć iż z 120 ludzi nie zostało nam się tylko 32. D. 26 Kapitan i officer z naszey kompanii zostali ranionemi; pierwszy lekko, ale drugi miał kulę w nodze. Ja miałem ich dwie w kieszeni zwierzchniey sukni, a dwie w kolecie. W bataliionie naszem nie pozostało iak 5 officerow, &c.

3 *Wyciąg z listu Pana B. . . do Pani A. . . . w Strazburgu. Z obozu przed Dreznem d. 3 Września* 1813.

Nie wiem, Kochana Przyiaciołko, czyliś odebrała moy list pod d. 1 b. m. z Drezna pisany, w którym doniosłem Ci o klęsce okropney, która spotkała nas na granicach Czeskich o 12 mil stąd. Korpus nasz pod dowodztwem Jen: Vandamme iest prawie zniszczony przez błąd tego jenerała, który zaprowadził nas pomiędzy wysokie góry i podał nieprzyiacielowi sposobność do opasania nas. Utraciliśmy bardzo wiele ludzi; Pułkownik wzięty został w niewolą; wiele officerow poległo na placu lub są ranionemi i dostali się w moc nieprzyiaciela; Kapitan Cochereau iest w liczbie ostatnich. Ja winienem tylko moie ocalenia, rownie iak ci wszyscy, którzy się uratowali, schronieniu się do lasu pod gradem kul i w drapaniu się na górę, która przyzwoiciey nazwać się może skałą. Nakoniec miałem szczęście uyśdź ieszcze raz niebezpieczeństwa, co winienem iedynie nowemu dobrodzieystwu nayWyższey Istności, która opiekuie się naszem przeznaczeniem, i chciała mnie zapewne zachować dla moiey kochaney i malinkiey Hiacentki.

Znayduiący się tu Cesarz lustrował nas wczoray, to iest szczątki z naszego korpusu. Powiedział nam, iż zostawi nas tu kilka dni dla urządzenia się, a potem poydziemy zemścić się na nieprzyiacielu.

Dosyć iestem zdrowy; lecz znayduię się w takiem samem położeniu, iak kiedy z Moskwy powrociłem, to iest tyle mam co na sobie, a dla dopełnienia nieszczęścia nie wypłacaią nam należytości. To położenie, wyznać muszę, Kochana Przyiaciołko, pomnaża moią zgryzotę, która mnie dręczy; z tem wszystkiem wspiera mnie zawsze nadzieia; niechay i ciebie ożywia, a nadewszystko niechay te nieszczęśliwe wypadki nie rażą bardzo Twoiey czułości.

4. *Wyciąg z listu Marszałka du Logis D.... do Pani D.... Z Drezna d. 5 Września* 1813.

Przez dni 10 ostatniego miesiąca byliśmy bez chleba; zimniaki gotowane bez żadney omasty były naszem pożywieniem.... Codziennie leie się za kark, a noc potrzeba przepędzać w błocie; iedney nocy wielka była uliwa; klacz moia, ani ią nie mogliśmy się na nogach utrzymać. Poprzysięgam, iż gdyby owey nocy był nieprzyiaciel na nas uderzył, byłby nas bez wielkiey trudności pozabiiał; biedny ieden dragon nie mógł iuż wytrzymać i w łep sobie zapalił.

5. *Wyciąg z listu Barona P.... do Barona H.... w Paryżu. Z Bautzen d. 6 Września* 1813.

Stoiemy obozem pod Bautzen; lecz wiele utraciliśmy ludzi. Zdaie się, iż nieprzyiaciel chce nas marszami zmordować. Zima nie może bydź dla nas iak pożyteczną, skoro zawali wąwozy Czeskie, i dozwoli nam działać bez oglądania się na boki.

Dnia 27 i 28 Września 1813.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy nowey	19	—	17	15	15	—	14	—
— Starey	15	—	14	—	13	—	12	—
— Zyta nowe	11	—	10	—	9	15	9	—
— Zyta stare	11	15	11	—	10	—	9	—
— Jęczmienia	10	—	9	15	8	15	7	15
— Owsa	6	—	5	15	5	—	4	15
— Jagieł	24	—	22	—	20	—	18	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	20	—	18	—	17	—	16	—

DONIESIENIA.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, gdy skory w magazynie skarbowym znayduiące się na licytacyi publiczney dnia 13 mies. zeszłego nie mogły bydź sprzedane, przeto nowa licytacya na dzień 13 Października r. b. stanowi się; chęć maiący licytowania, zapraszaią się do dworku dawniey JW. Potulickich, na Kazmierzu na przeciw starego mostu, z tym dokładem, że takowe nawet z wolney ręki, będą mogły bydź sprzedanemi. W Krakowie d. 27 Września 1813.

Wodzicki, Prefekt.
Wroński, S. J.

Kommissarz upadłey massy JP. Jozefa Rohm, gruntuiąc się na rezolucyi Wysokiego Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego z dnia 16 b. m. i r. do liczby 155 zapadłey; wzywa wszystkich wierzycieli iakiekolwiek do rzeczoney massy pretensye maiacych, ażeby w dniu 15tym Października r. b. o godzinie 3ciey po południu w izbie audyencyonalney Trybunału Handlowego znaydowali się; na którym to terminie podpisany Kommissarz do rozdzielenia proporcyonalnego pieniędzy z ruchomości zebranych przystąpi, oraz zwołanym wierzycielom potrzebę obrania ostatecznych Syndykow w myśl Prawa Kodexu Handlowego Księgi III. Tytułu I. Rozdziału VIII. podziału III. Artykułu 91 przedstawi. W Krakowie d. 26 Września 1813.

Jan Fran. Fiszer.
J. Rauszer, K. T. H. D. K. i R.

Ogrodnik w Kościelnikach w Powiecie Hebdowskim, donosi, iż ma znaczną ilość drzewek owocowych w roznych gatunkach, tudzież Topol i Akacyi, za słuszną cenę do sprzedania.

Podaie do publiczney wiadomości: iż dnia 6 Października r. b. o godzinie 10 zrana, w Krakowie w domu przy ulicy S. Jana pod Nrem. 486. Kareta wiedeńska ze wszystkiem dobra, żułto lakierowana, a wewnątrz safianem czerwonym wybita, przez

publiczną Licytacyą, za gotowe pieniądze w złocie ważnem Holenderskiem lub grubey srebrney monecie, sprzedaną zostanie; życzący sobie nabycia takowey; raczą się znaydować w mieyscu dniu i godzinie oznaczonych. — Krakow d. 27 Września 1813. roku.

H. Kudlicki, K. T. C. D. K.

Niżey podpisany Komornik zawiadomia publiczność że dnia 8 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana w Krakowie przy ulicy Zydowskiey w domu pod liczbą 308 odbędzie się sprzedarz rożnych mebli, iako to: stołow, stolikow, kanapy, lustra, śklanego i innych gospodarskich sprzętow — oraz intrata z szynku — to iest: sklepik z piwnicami potrzebnym naczyn em szynk wrem w dzierżawę roczną puszczoną zostanie. Maiący chęć takowey licytacyi w terminie i mieyscu, oznaczonych znaydować się zechcą.

Krakow dnia 2 Października 1813. r.

Jozef Kozłowski. Komornik T. H. D. K. i R.

Podpisany Komornik uwiadomia publiczność, iż dnia 12 i następnych miesiąca Października roku 1813 od godziny 9-do 12 zrana od 3 do 6 popołudniu, w domu od Krem. 14 na Kazimierzu przy Krakowie położonym, sprzedane będą przez dobrowolną licytacyą za gotową Pruską srebrną monetę, rożne gospodarskie sprzęty, blaszane, żelazne, miedziane, i drewniane, iako też rożne naczynia piwniczne. — w Krakowie dnia 28 Września 1813. roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Podinspektor Dobr i Lasow Narodowych Okręgu Biało Promnickiego w Departamencie Krakowskim z mocy Reskryptu JW. Dyrektora Jeneralnego dnia 16 Marca r. b. do liczby 124 w Warszawie zaszłego, podaie do publiczney wiadomości, że sprzedaż drzewa materyałowego i opałowego w lasach Narodowych za gotowe pieniądze od dnia 10 Października b. r. otwartą zostaie, sprzedaż takowa w większych i naymnieyszych partyach ciągle przez miesiąc Październik t. r. i następne aż do końca Lutego 1814 roku w porębach na ten koniec pro 18¼ oznaczonych odbywać się będzie, o kondycyach przy sprzedarzy i taxie drzewa, każden chęć kupna maiący każdego czasu w Biorze Podinspektora w Krakowie w ulicy S. Michała pod Nr. 193 posiedzenie swe maiącego, niemniey w Urzędach Lesnych S omnickim i Jaworznickim dowiedzieć się może, Poremby w Lasach Narodowych nad ktoremi ma zwierzchni dozor Ur. Mszani, odznaczone są.

1 w Smardzowicach.
2 w Zelkowie.
3 w Szklarach.
4 w Rzędowicach.
5 w Nasiechowicach.
6 w Dziewięcisłach.
7 w Smrokowie i;
8 w Nawarzycach zaś

Pod dozorem Ur. Błeszyńskiego.

9 w Jaworznie
10 w Byczynie.
11 w Bukownie.
12 w Lipowcu.
13 w Rabsztynie.
14 w Golczowicach
15 w Wolbromie.
16 w Zarnowcu.
17 w Czerniechowie.

Procz drzewa materyałowego wszelkiego gatunku i opałowego znayduią się w Lasach Rzędowskich, Nasiechowskich, Nawarzyckich, Wyciąskich, Bukowińskich, i Czerniechowskich, piękne Obręcze, laskowe i wiklowe, które na kopy za pomierną cenę sprzedanemi będą. — W Krakowie dnia 20go Września 1813 Roku.

Krauz.

Niżey podpisani Syndykowie massy upadłey Stanisława Pyrzanowskiego podaią do publiczney wiadomości, iż dnia 4 Października r. b. o godzinie 9 ranney, i następnych dni, odprawiać się będzie licytacya na Piasku pod liczbą 214 rożnych rzeczy ruchomych tegoż upadłego, iako to: Stołow, Stolikow, krzesełek, Kanap, Landszaftow, Zwierciadeł, i innych meblów. — Zyczący sobie nabycia podobnych rzeczy, maią się przeto w czasie i mieyscu wyznaczonym znaydować

Ignacy Nikoledon Patron Tryb. Krakow. Alexander Sołtyparowski.